

Romana Mac

Autorka jest pracownikiem naukowym w Katedrze Zarządzania Uniwersytetu Śląskiego.

Reforma giełdy francuskiej

W ciągu ostatnich kilkunastu lat francuska giełda rozwija się na niespotykaną dotychczas skalę. Można to uzasadnić chociażby wartością transakcji giełdowych (akcji i obligacji), która wzrosła z 54,2 mld franków w 1976 roku do 4127,1 mld franków w roku 1989. Po krachu w październiku 1987 r., który dotknął wszystkie giełdy światowe, a we Francji przejawiał się 30-procentowym spadkiem notowań giełdowych, rozkwit francuskiej giełdy przyspieszony został z inicjatywy rządu w wyniku podjęcia w 1986 roku prywatyzacji 65 przedsiębiorstw i banków (w tym największych: Paribas, Société Générale, Saint-Gobin, CGE).

Proces prywatyzacyjny przyczynił się do wzrostu liczby akcjonariuszy z 1,5 mln do 6 mln w 1987 roku. Ocenia się również, że co czwarta rodzina we Francji wzięła udział w prywatyzacji, a tym samym zakupiła akcje.

Najstarsze giełdy w Europie - pierwowzory nowoczesnych rynków

papierów wartościowych - powstały w XIII wieku. Historię francuskiej giełdy rozpoczyna rok 1141, kiedy Ludwik VII zezwolił na jej prowadzenie na Grand Pont, dzisiejszym Pont au Change. Organizacja giełdy francuskiej przez długi okres nie ulegała większym zmianom. Na początku XIX wieku monopol przeprowadzania transakcji giełdowych przyznano maklerom giełdowym, działającym na rachunek banków i instytucji finansowych, a także poszczególnych osób. Maklerzy giełdowi, podobnie jak taksatorzy licytacyjni czy komornicy, uzyskali szczególny status prawny osób urzędowych i zrzeszyli się w Compagnie des Agents de Change. Zapowiedzią zmian w funkcjonowaniu francuskiej giełdy okazało się stworzenie 1 lutego 1983 roku tzw. second marché, rynku finansowego zaopatrującego w kapitały nowe średnie i małe przedsiębiorstwa głównie na sześciu giełdach regionalnych (Lyon, Lille, Marseille, Nancy, Bordeaux, Nantes). Następnie 20 lutego 1986 roku powołano MATIF (Marché à Termes des Instruments Financiers), rynek transakcji termi-

nowych, głównie obligacji.

Największą zmianę przyniosła jednakże ustawa z 22 stycznia 1988, na mocy której maklerzy giełdowi stracili swój monopol w zakresie negocjowania transakcji giełdowych, a sam zawód maklera ma zniknąć ostatecznie w 1992 roku wraz z powstaniem zjednoczonej Europy. Ich zadania powierzone osobom prawnym - spółkom giełdowym (sociétés de bourse) kierowanym do 1992 roku przez obecnych maklerów. Spółki te są pośrednikami finansowymi o szerokim zakresie działania przy zawieraniu różnych transakcji, nie tylko giełdowych. W kraju i za granicą reprezentuje je Association Française des Sociétés de Bourse. Nabywcy oraz sprzedawcy akcji i obligacji mogą również zwrócić się do innych pośredników finansowych (np. banków), którzy zlecają przeprowadzenie transakcji dla swych klientów odpowiednim spółkom giełdowym.

Banki na giełdzie francuskiej są nie tylko pośrednikami finansowymi, ale również najważniejszymi niejednokrotnie udziałowcami w spółkach gieł-

STRUKTURY ADMINISTRACJI TERENOWEJ

ków między budżetem centralnym, a budżetami gmin. Niezależnie od wpływów z podatków należy utrzymać subwencje ogólne z budżetu centralnego, ponieważ zaspokajanie społecznych potrzeb lokalnych jest coraz kosztowniejsze.

Istnieje więc potrzeba zreformowania materialnych podstaw realizacji zadań samorządu terytorialnego w Polsce, ponieważ obecnie znalazł się on w trudnej sytuacji. Trzeba to mieć na względzie przy tworzeniu nowej struktury administracji samorządowej.

Kłopotliwa sytuacja w zakresie finansowania działalności administracji samorządowej jest zjawiskiem znanym nie tylko dla Polski. Te same problemy mają samorządy na zacho-

dzie Europy. Obarczanie samorządów realizacją wielu zadań powoduje, że ich dochody wraz z subwencjami nie zawsze wystarczają na pokrycie wydatków. Mówi się więc o konieczności szybkiego wzrostu ich dochodów. Wzrost ten wprawdzie następuje, ale nieproporcjonalnie do wzrostu wydatków. Problem stworzenia podstaw materialnych funkcjonowania samorządu terytorialnego jest zatem problemem ogólnoeuropejskim.

Struktury wewnętrzne

Z analizy obowiązującego prawa oraz statutów i regulaminów wynika, że struktury wewnętrzne administracji samorządowej, a zwłaszcza tereno-

wych organów rządowej administracji ogólnej nie są jasne. Nazwy komórek bywają tak niefortunne, że cała struktura jest nieczytelna.

Wydaje się, że prawodawca stwarzając ogólną podstawę prawną struktury urzędów administracyjnych powinien zwrócić uwagę na jasność jej konstrukcji. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że służy ona ogółowi społeczeństwa, dla którego powinna być czytelna. Ta podstawa prawna musi być jednak tak skonstruowana, aby uniemożliwiała unifikację omawianych struktur.

Mieczysław Szypliński

dowych. Okazuje się bowiem, że w marcu 1990 roku wśród 44 paryskich spółek giełdowych 38 to spółki z całkowitym bądź częściowym kapitałem różnych banków.

Dla przykładu, w spółce Chevreux de Virieu 49 proc. kapitału należy do francuskiego banku, a właściwie korporacji finansowej Indosuez. CCF natomiast przyjęło w całości kapitał Elysée-Bourse. W niektórych spółkach giełdowych ulokowały swe kapitały banki zagraniczne. Tak też stało się ze spółką Nivard-Flornoy, w której amerykański bank Morgan Guaranty posiada 87 proc. kapitału. Aktywne w tej dziedzinie są również potężne towarzystwa ubezpieczeniowe, np. Axa-Midi) 100 procent kapitału Meeschaert Rousselle).

Reforma rynku papierów wartościowych ma wzmocnić pozycję giełdy paryskiej i sześciu giełd regionalnych na rynku finansowym zjednoczonej Europy oraz

przyczynić się do jego jeszcze większego umiędzynarodowienia.

Trzeba bowiem podkreślić, że giełda paryska według wyników badań przeprowadzonych przez Morgan Stanley Capital International, publikowanych na łamach najpoważniejszego francuskiego pisma finansowego "Investir" - jest piątą giełdą świata. Wyprzedzają ją giełda japońska (3266 mld dolarów wartości transakcji giełdowych w czerwcu 1990 r.), giełda amerykańska (3044 mld dolarów, co daje kapitalizację dziesięć razy większą niż we Francji), giełda brytyjska (885 mld dolarów) i niemiecka (835 mld dolarów). Odnotować przy tym należy, że Francja wyprzedza pod tym względem Kanadę (233 mld dolarów), Szwajcarię (214 mld dolarów), Włochy (189 mld dolarów) i Szwecję (133 mld dolarów), jak również Australię (128 mld dolarów) i Hiszpanię (127 mld dolarów).

Na giełdzie francuskiej obecnie kilkakrotnie Instytucji i firm zagranicznych sprzedaje swoje akcje i obligacje. Najbardziej aktywne są IBM, Nestlé, Royal Dutch, Deutsche Bank, Schlumberger, Siemens, Phillip Morris, General Electric, ITO Yokado czy wprowadzony w 1989 roku Tokai Bank. Sukcesy swe giełda francuska zawdzięcza w dużym stopniu reformie skutecznie prowadzonej w latach osiemdziesiątych. Jej autorem jest Pierre Bérégovoy, któremu w 1984 roku powierzono tę rolę ministra gospodarki i finansów w rządzie francuskim.

Romana Mac

1. Dane zaczerpnięto z francuskiego rocznika statystycznego: R. ARNAUD: *La France en chiffres*. Hatier Paris, Novembre 1990, s. 380-383 oraz z monografii B. BELLETANTE: *La bourse*. Temple de la spéculation ou marché financier. Hatier Paris, Février 1987, s. 101-106.

PRZYPOMNIENIA

SPROSTOWANIA

CIEKAWOSTKI

Arthur Koestler jako teoretyk organizacji

Nazwiska Koestlera daremnie byłoby szukać w encyklopediach PWN, chociaż ten wybitny pisarz, uczyony i publicysta zdobywał sławę już pół wieku temu. Jako "heretyk" - w latach trzydziestych działacz Kominternu, a później zdecydowany antykomunista - był dla naszych encyklopedystów gorszy niż "Innowierca" i dlatego pozostawał na indeksie. W tym kontekście pochlebiam sobie, że w niniejszej rubryce powoływałem się na Koestlera ("Fizjonomia jednostki twórczej" 1989, nr 1). Ale był to przystawowy rodzynek w cieście, jeśli się zważy, że G.V. Butler, brytyjski autor poważnej monografii pt. *Organization and management. Theory and Practice* (1986), tylko na s. 44-48 tej pracy aż dziesięciokrotnie przywołuje nazwisko Koestlera. I jeśli weźmie się pod uwagę, że w najważniejszych monografiach z teorii organizacji i zarządzania wydanych w Polsce też ze świecą w rękę można by szukać nazwiska tego wybitnego intelektualisty XX w., urodzonego w 1905 r. w Budapeszcie i zmarłego w 1983 r. w Londynie.

Butler cytuje Koestlera przede wszystkim w rozdziale pt. Rola hierarchii i technologii w projektowaniu organizacyjnym, gdyż jest on jako teoretyk organizacji głównie autorem pojęcia "holonu" i koncepcji hierarchicznych poziomów organizacji na tym pojęciu opartej.

A. Koestler jako metodolog nauk doskonale zdawał sobie sprawę z niedostatków zarówno tradycyjnego podejścia atomistycznego, jak i nowoczesnego podejścia holistycznego, dominujących w nauce XX w. Podejście atomistyczne hołduje analizie, czyli dzieleniu całości na części, natomiast podejście holistyczne preferuje syntezę, zakładając, że całość jest czymś więcej niż sumą jej części. W metodologii organizowania odpowiednikiem podejścia atomistycznego była metoda taylorowska, koncentrująca się, jak wiadomo, na rozkładzie procesów pracy na elementy, a następnie na obserwacji i pomiarach funkcjonowania tych części. Zaś odpowiednikiem podejścia holistycznego jest np. dynamika systemowa Forrestera czy kon-

cepcja systemu idealnego Nadlera, jako metody traktujące całościowo badanie i usprawnianie organizacji.

Zdaniem Koestlera zarówno redukcjonizm, oznaczający podejście atomistyczne, jak i holizm "prowadzą w ślepią uliczkę". Proponuje trzecie podejście, którego głównym obiektem zainteresowania nie jest ani "część", ani "całość" lecz "holon", czyli twór pośredni pomiędzy częścią i całością. "Zaproponowałem termin holon - pisze Koestler - pochodzący od greckiego słowa holos (cały), z sufiksem - on; sufiks ten, podobnie jak w słowach proton i neutron, sugeruje częścieczkę lub część. Tak więc podejście holonu ma dostarczyć brakującego ogniw między podejściem atomistycznym i holistycznym". Holon ma więc według określenia samego Koestlera - Janusowe oblicze: jest podsystemem (podcałością) stanowiącym zarazem podporządkowaną "część" i autonomiczną "całość".

Przedsiębiorstwo czy organizm ludzki - są więc hierarchicznie zorganizowanymi, wielopoziomymi systemami

holonów. Każdy poziom hierarchiczny charakteryzuje się pewnymi uniwersalnymi i specyficznymi relacjami organizującymi; pierwsze z nich są wspólne dla wszystkich poziomów, drugie - właściwie tylko dla danego poziomu. W odniesieniu do organizmu ludzkiego "każdy człon tej hierarchii na dowolnym poziomie stanowi podcałość, czyli "holon" - stabilną, zintegrowaną strukturę, wyposażoną w urządzenia samoregulujące i cieszącą się znacznym stopniem autonomii, czyli samo-rządu". Wybitni teoretycy organizacji, tacy jak Beer czy Schumacher, dowodzili że przedsiębiorstwo w swych ogólnych założeniach organizacyjnych powinno opierać się na analogicznych zasadach jak organizm ludzki. Z pojęciem "holonu" i koncepcją poziomów organizacji ściśle koresponduje generalna, neoplatońska zasada, przyswlecająca całemu dziełu Koestlera: jedność w różnorodności.